

III miejsce

Kategoria: Biografie działaczek z regionu chojnickiego – niepodległościowych i społecznych inspiracją do przemyśleń na temat różnych form walki o niepodległość.

Katarzyna Mróz

Marianna Pestka. Próba rekonstrukcji biografii.

Dychotomia: publiczne – męskie, prywatne – kobiece przejawia się silnie w społecznościach wiejskich. Wynika to nie tylko z braku świadomości kulturowo skodyfikowanego wzorca ról płciowych, ale i ze zwartości wiejskiego społeczeństwa, w którym zawsze funkcjonował system opresji wobec osób ignorujących czy odrzucających tradycję.

Wyjaśnia to, dlaczego wśród osób zaangażowanych w życie publiczne niewielki odsetek stanowiły kobiety, a jeśli już wiadomo o ich udziale w przedsięwzięciach mających na celu poprawę jakości życia społeczności lokalnej, są to wzmianki nieukładające się w konstrukcję zwaną biografią. Być może wynika to z postrzegania jej jako spisu najważniejszych faktów z życia danej osoby, dających się udokumentować i zakotwiczyć w życiu publicznym, przy czym informacje na tematy prywatne traktowane są jako ciekawostki. Ma to swoje umotywowanie w historii: w przeszłości większość osób, które odniosły sukces, to mężczyźni – a oni z reguły nie działali na polu prywatnym. Od zawsze istnieje tu zatem rozdział między tym, co obiektywne i męskie, a tym, co subiektywne i kobiece. Podejście uwzględniające męską działalność na polu publicznym zakłada, że to, czym zajmują się kobiety, jest niegodne uwagi; powinny one pomagać mężczyznom w realizacji planów, nie podejmować samodzielnie żadnych działań oraz nie chwalić się, że zrobiły coś znaczącego w dziedzinie nieprzypisanej im stereotypowo jako główny obszar działania. Należy pamiętać o tym, próbując zrekonstruować życiorysy kobiet, które działały na prowincji i chciały polepszyć sytuację swojej społeczności.

Niewiele pozostało bowiem informacji o Mariannie Anastazji Pestce. Wiadomo, że urodziła się w Łęgu 7 grudnia 1862 roku. Jej rodzice to Julianna z domu Lica i Piotr Antoni Pestka. Marianna mieszkała w Łęgu całe życie; tam ukończyła szkołę elementarną, tam pracowała w odziedziczonym po rodzicach sklepie kolonialnym i wypożyczała łożanom polskie książki z prywatnej biblioteczki Pestków, tam też zmarła 16 stycznia 1924 roku i na tamtejszym cmentarzu została pochowana.

Jako najstarsza z rodzeństwa przyjmowała na siebie większość obowiązków związanych z opieką nad młodszymi braćmi – z jednym z nich, Ignacym, mieszkała w tym samym domu; tylko płót dzielił ich od gospodarstwa prowadzonego przez Teodora Marcina Pestkę, najbardziej znanego z synów Julianny i Piotra, a to za sprawą jego działalności antypruskiej, która doprowadziła go do więzienia, utraty zdrowia i w końcu - rychłej śmierci.

Rodzina Pestków, wyedukowana i świadoma społecznie, wielką wagę przywiązywała do identyfikacji z polską narodowością i kulturą. Pole do działania w Łęgu było niewielkie; największym sojusznikiem działaczy był Kościół katolicki, który cieszył się autorytetem i dysponował szerokimi środkami przekazu. Pestkowie zawsze obracali się w orbitach światów kościelnego i świeckiego; ułatwiał to fakt, że ich sklep znajdował się zaledwie kilkadziesiąt metrów od kościoła.

Zainteresowani historią Łęga wiedzą o działalności społecznej Piotra i Teodora, niewielu jednak wie, że niebagatelny wkład w ich działania wniosła również Marianna. Dzisiaj trudno jest ustalić, ile w rodzinnych projektach było jej własnej inicjatywy, wiadomo jednak, jaka była jej rola.

Bez jej pomocy nie miałyby Teodor zaplecza w trakcie organizowania amatorskich przedstawień wystawianych przez założone przez Towarzystwo Ludowe Oświata, w którym był sekretarzem. W gestii Marianny leżało bowiem zaopatrywanie trupy w kostiumy i rekwizyty, ale również projektowanie scenografii.

Jedno ze wspomnianych przedstawień miało okazać się szczególnie brzemiennie w skutki: w grudniu 1907 r. Oświata wystawiła dla łążan jasełka. Scenariusz inscenizacji historii biblijnej z punktu widzenia państwowej cenzury był niewinny. Problemem było jednak wystawienie go po polsku, na co Towarzystwo nie miało już urzędowej zgody. Odpowiedzialny za przedsięwzięcie Teodor został aresztowany i osadzony na trzy lata w twierdzy grudziądzkiej. Rola Marianny była w tej inicjatywie znacząca, jednak udało się jej uniknąć represji.

Aby uświadomić sobie, jak istotna była praca Marianny Pestki na tym polu, należy cofnąć się do roku 1891, setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Wówczas, najprawdopodobniej z inicjatywy proboszcza Worzały, uczniowie przyszli na lekcje w strojach w barwach narodowych.

Inspiracja należała do księdza, lecz bez pracy Marianny Pestki projekt nie doszedłby do skutku. To ona zdobyła materiał na stroje i ona je uszyła. Worzała ograniczył się do skonkretyzowania pomysłu; nie wiadomo nawet, jakiej pomocy udzielił potem rodzicom dzieci – a to dorosłych spotkały najpoważniejsze represje. Tymczasem z tą akcją kojarzone jest głównie jego nazwisko, zaś Marianny Pestki - nie.

Pestkównie rzecz jasna nie musiało zależeć na tym, by chęć się działalnością tego typu. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest również fakt, że chyba bez oporów dawała się ona wtłoczyć w zastale ramy i raczej nie buntowała się przeciw jej uprzedmiotawianiu ze względu na płęć. Świadczą o tym jej listy – w jednym z nich pokazuje, jak widzi rolę kobiety w społeczeństwie: „A wieszuję Wam tę małą córeczkę, ażeby Wam rosła do pomocy”.

Ukazuje to jej przeświadczenie o służebnej roli kobiety, jej obowiązku przestrzegania reguł skonstruowanych przez patriarchat oraz o życiu ze świadomością, iż dopóki nie wyjdzie ona za mąż i nie urodzi dzieci, pozostaje istotą na najniższym szczeblu hierarchii społecznej.

W liście z dn. 9 lutego 1911 roku Marianna Pestka zaprasza bratanicę na spektakl, który „p. Władzia i p. Rompkowska i p. Stasia Stopów odgrywają, ślicznie odgrywają”.

Pestkówna nie wspomina, czy brała udział w jego przygotowaniu, ale bierze na swoje barki promowanie tej inicjatywy zarówno z powodu sugestywności inscenizacji, jak i dlatego, że mieszkający na Powiślu krewni nie mogli oglądać u siebie „polskich teatrów”. Znacznie wyżej od wartości artystycznej przedstawień (o której dziś trudno cokolwiek powiedzieć) stała zatem ich wymowa ideologiczna wyrażająca się w użyciu odpowiedniego języka na scenie.

W pisaniu Marianny silnie widoczny jest jej temperament. Jej listy do rodziny, które się do dziś zachowały, często kończą się w połowie zdania, jakby w biegu – jak gdyby ich nadawczyni nagle przypomniała sobie o czymś ważnym do zrobienia i scedowała obowiązek zakończenia korespondencji na brata, który znalazł się w pobliżu. Korespondencję Marianny cechuje przeskakiwanie z tematu na temat, częste stosowanie skrótów (robiła tak, nawet zapisując imiona) i zdań współrzędnie złożonych, a także rzadkie używanie znaków przestankowych. Choć wynika to zapewne z niewysokiego poziomu wykształcenia Pestkówny, jak i faktu, że nikt nie uczył jej w szkole pisania po polsku – utwierdza tylko czytelnika jej korespondencji w przekonaniu, że musiała być niezwykle żywą, ciągle dokąds biegnącą osobą. Jej listy informują czytelników o cechach jej charakteru: lubiła zbierać grzyby i uprawiać ogródek. Ponadto uważała swoje potrzeby za marginalizowane przez innych – są w jej korespondencji powtarzające się przypomnienia, by krewni np. nie zapomnieli przesłać jej potrzebnych lekarstw.

Historia Marianny Pestki nie różni się nie tylko od kolei życia jej rówieśniczek, ale również wielu kobiet żyjących w XXI wieku. Próby stworzenia jej biografii zgodnej z kanonem będą skazane na niepowodzenie. Jest Marianna, jak wiele kobiet tzw. królową zaplecza pozwalającą odnosić sukcesy mężczyznom z jej otoczenia.

Literatura

- Borzyszkowski Józef, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848-1920*, Gdańsk 1986;
- Borzyszkowski Józef, *Kaszubsko-pomorscy duszpasterze – współtwórcy dziejów regionu*, Gdańsk – Pelplin 2002;
- Borzyszkowski Józef, *Pamiętnikarstwo i sagi rodzinne jako świadectwo pomorskiej tożsamości*, [w:] *Rodzina pomorska*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Gdańsk 1999;
- Borzyszkowski Józef, *Teodor Marcin Pestka (1872-1917). Kupiec bławatny i działacz społeczny z Łęga*, [w:] Borzyszkowski Józef, Obracht-Prondzyński Cezary, *Ludzie Czerska i okolicy XIX i XX wieku. Księga Pamiątkowa z okazji 80-lecia nadania praw miejskich*, Gdańsk – Czersk 2007;
- Karnowski Jan, *Sowizdrzół u Krębanów*, z rękopisu opracował i wstępem opatrzył J. Borzyszkowski, Gdańsk 1983;
- Kęcińska Jowita, *Jakich pisarzy i jakie środowisko pisarskie dawało Pomorze literaturze polskiej : wnioski z geografii urodzin i ośrodków*, „Acta Cassubiana”, r. 2005, nr 7;
- Kujawski Józef, *Nowości Łęskie 12 IV 1893 –VI 1896.*, kopia odpisu maszynowego znajdującego się obecnie w rękach prywatnych;
- Milewski Józef, *Czersk i okolice*, Gdańsk 1988;
- Pestka Teodor, *Historia Łęga*, „Merkuriusz Czarnej Wody”, r. 1995, nr 14;
- Waloch Natalia, *Potrzeba nam władzy*, „Gazeta Wyborcza”, r. 218, nr 52.9266;
- Zwolińska Barbara, *O kwestiach kobiecych w korespondencji Narcyzy Żmichowskiej*, Gdańsk 2007.